

Zwierzę to nie prezent

Zima idzie, a razem z nią święta. Z tej okazji powracamy do tematu niestety ciągle aktualnego: zwierzęta pod choinką. Lek. wet. Paula Dziubińska-Bartylak, którą znacie już z Gryzinfo, oraz studentka Ula Kulesza napisały wspólnie dlaczego kwestia zwierzaków kupowanych jako prezenty jest tak oburzająca.

Popularną praktyką w sklepach zoologicznych jest handel zwierzętami zbyt wcześnie odstawionymi od matki. Najwięcej młodych zwierząt trafia do sprzedaży w okolicy świąt Bożego Narodzenia. W okresie przedwigilijnym w sklepach zoologicznych można spotkać świnki morskie, którym nawet nie odpadła pępowina! Wynika to ze wzrostu popytu zgodnie z błędną ideą: „na święta podaruję zwierzątko”.

Przyczyna leży przede wszystkim w konsumencie - czyli nas samych. Klienci wybierają mniejsze zwierzęta z pobudek czysto emocjonalnych, bo te wydają się być "biedniejsze, mniejsze i słodsze". Wybierając wyraźnie młode zwierzę, kupujący jest również pewny, że sprzedawca nie oszukuje go w kwestii wieku.

Sklepy, skupując bardzo młode zwierzęta, mają większą szansę na udaną transakcję - minie zdecydowanie więcej czasu zanim one podrosną. Uroczy wygląd "towaru" gwarantuje korzystniejszą i szybszą sprzedaż. Każde zwierzę, które dorasta w sklepie zoologicznym, to przecież strata finansowa!

Nawet jeśli sklep chciałby być fair i sprzedawać prawidłowo odchowane zwierzęta, to na giełdach i w hurtowniach najczęściej nawet nie ma zwierząt w odpowiednim wieku. Cały proceder zaszedł już tak daleko, że producenci nastawieni na konkretny rodzaj towaru przeznaczają do sprzedaży zbyt młode zwierzęta, bo na takie jest największy popyt. Jest to dla nich oszczędnością miejsca i zużycia materiałów takich jak ściółka, woda czy pokarm.

Zbyt wczesne odstawienie od matki to nie tylko problem moralny. Wiąże się to przede wszystkim z większą podatnością na choroby, szczególnie związane ze zbyt gwałtownym przestawieniem z mleka matki na pokarm stały. Biegunki, wzdęcia, pasożyty i wszelkie inne problemy zdrowotne są dużo bardziej niebezpieczne dla podrostka niż dla dorosłego osobnika. Nierzadko niestety mogą skończyć się one śmiercią zwierzęcia.

Od lat w okresie przedświątecznym coraz częściej w mediach przetaczają się kampanie uświadamiające o problemie kupowania zwierząt pod choinkę, jednak ciągle zdarzają się osoby głuche na to wołanie. Rozmawiajcie proszę ze swoimi bliskimi o zwierzętach i ochronie, której potrzebują z naszej strony. Szerzcie wiedzę i budujcie podstawy merytoryczne i moralne, to dużo skuteczniejsze niż plakat wiszący na przystanku czy post na Facebooku. Tylko niechęć konsumentów może zmusić producentów do zmiany postawy. Podarujmy zwierzakom na święta trochę dobroci i wspólnie zmieńmy ich los!

Poprawek dokonała lek. wet. Klaudia Majcher.